Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon, miesięcznie Złp. 6.

№ 211. PONIEDZIAŁEK 18 Września 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.		Stop. ciepła po R.	[illegible]	Psychometr	Wiatr		Stan atmosfery	Zjawiska szczególne i uwagi.
17	6	27 6.	29	+11.	9,4	77	Zachodni	średni	Pogod z chmurami	
	2	6.	4	18.	2,4	28	Zachodni	..	Pogoda	
	10	6	39	14	2,5	77	Zachodni	słaby	..	

OBWIESZCZENIE.

Wieści o zamieszaniu spokojności publicznéj rozsiewane, powodują mnie do oświadczenia, że takowe przy dotychczasowém zamiłowaniu porządku i dążności mieszkańców tutejszych do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa, nie mogą być jak tylko płonnemi.

Celem zaś zaspokojenia większego obywateli, winienem oznajmić, że gdy władze cywilne o grożących niepokojach nie mają wiadomości, — przeto i obawa względem użycia nadzwyczajnych środków lub wystąpienia wojska przeciwko tutejszym mieszkańcom jest bezzasadna.

Kraków dnia 16 Września 1848.

WACŁAW ZALESKI
Gubernator.

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

(A. N.) W Gazecie Krakowskiéj pod Nrem 206 podany został Artykuł z prozbą zarazem do Redaktora tejże Gazety, ażeby moje Imie i Nazwisko umieszczone było. Na podany przez podpisanego Artykuł znajduje się wtejże Gazecie N. 209 usprawiedliwienie P. Waligórskiego, na które moim obowiązkiem jest kategorycznie odpowiedzić. — Że Redakcya moje Nazwisko zapomniała wydrukować, niejest to moją winą, i z tego taż Redakcya w Nr. 209 pomyłkę usprawiedliwia.

Że zaś P. Waligórski poważył się pomimo *winy własnéj*, użyć wyrazów, *bez czci*, *bez wiary*, *bez honoru*, za tak publicznie wyrządzone bez przekonania miotane obelgi na drodze właściwéj publicznie się będę domagał *dowodów i sprawiedliwości*.

Nie wchodzę w to jakie *Dozorca Kopca posiada pastwiska* i które pastwisko jest wyborniejsze i lepsze dla krów Jego, czyli w około kopca, czyli zaś na Mogile wiekopomnéj pomięci Kościuszki.

Pan Dozorca Kopca odwołuje się, że jest znany całéj Publiczności, i że go znają Rodacy *z którémi żyje w stosunkach*, i że jeszcze lepiéj *sam siebie zna* i swoje obowiązki niż jeden bezimienny potwarca.

Ja sam bywając często na Kopcu, znam Dozorcę Kopca z widzenia, nie miałem nigdy tego szczęścia z nim mowić, a tém mniéj żadnéj a żadnéj nienawiści przeciwko niemu niemam.

Tłumaczy się P. Dozorca Kopca, że pomimo ostrożności, nieraz widujemy pożary całych Miast i Wsi, i że się mógł zdarzyć wypadek, że pasterzowi dla gorąca mogło kilka sztuk Bydła wedrzeć się na Kopiec, i przyznaje że tak się stało.

Przypuścić dużo można, każdy lis swój ogon chwali.—Ja zaś publicznie oświadczam, że te wszystkie obrony i przestrogi P. Dozorcy Kopca są *czcze i fałszywe*, i niezasługujące na żadną publiczna uwagę, tem mniéj że krowy z ściernia od strony kaplicy pomimo dozoru nad niemi będącego jedna część od strony Wolskiéj weszła na Kopiec i na tymże spinając się po ukośnéj Mogile się pasły.

Patrzałem na to dosyć długo, lecz nikt ich nie spędzał, pomimo tego że chłopak nieodlegle się od nich znajdował, lecz gdy się krowy do głównego wychodu od strony Zwierzyńca zbliżały, a kobiety pod Kopcem siedzące uczyniły krzyk że która z nich może spaść, udałem się do pasterza zapytawszy się czyje to krowy? i nakazałem mu, że krów niewolno na Kopiec wpuszczać dla paszenia, i żeby takowe natychmiast spędził, co też tenże pasterz na moje wezwanie uskutecznił, przytém mu oświadczyłem, że powiedz twemu Panu, że go podam do Gazety; pokazuje się więc, że kiedy w obec znajdujących się osób pan Dozorca Kopca swoje bydło na Mogile pasie, cóż dopiéro wtenczas się dziać musi, kiedy z Publiczności nikogo tam niema.

Wzywam więc Pana Waligórskiego Dozorcę Kopca jeżeli się uważa bydź przez napisanie prawdy obrażonym, na właściwéj drodze żądać usprawiedliwienia, ja zaś z méj strony zaręczam że śmiało w oczy stanę i to com publicznie napisał, świadkami udowodnię — jak to już uczyniłem publicznie.

Zarazem nadmienić muszę, że zamykanie wnijścia na Pomnik projektować się mające przez Pana Dozorcę byłoby nader niedorzecznem a nawet z ubliżeniem Publiczności, i tylko w takim razie byłoby potrzebne gdyby Pan Dozorca Kopca chciał pobierać myto wchodowe, bo niech tylko Bydło się nie pasie, nie będzie szkody żadnéj; lecz cóż? dla Bydła trzeba kupować paszę w takim razie.

Kraków dnia 16 Września 1848 r.

Obywatel *Karol Seidel* mieszkający na na Nowym Świecie Nr 15⅞. —

(A. N.) Dziennik wiedeński *Réforme* donosi, że w czasie ostatniego usiłowania Reakcyi na zgubę wolności, gdy Izba Sejmowa ogłosiwszy się za *nieustającą*, postanowiła wydalenie wojska z miasta, ażeby takowe przeciw obywatelom nie było użyte, wielu deputowanych ducha reakcyjnego Stadionowskiego głosowało za *użyciem wojska*. Z imion takowych przyjaciół serdecznych reakcyi, dla powszechnéj wiadomości umieszczamy te, które jako polskie, nas najbliżéj obchodzić mogą. Jednakże czyli wszystkie są rzetelnie przez dzienniki niemieckie podane dochodzić będziemy jak najsumienniej.

Te imiona reakcyjne są: Hr. Stadion, b. Pillersdorf i inni; — z Polaków!: Adam hr. Potocki, Tytus hr. Dzieduszycki, Jan Jaruntowski (z Sądowéj Wiśni), Jerzy Jachimowicz biskup ruski znany *gorliwy reakcyonista* (członek Stadionowskiéj rady tajnéj), Kiryło Błoński ksiądz ruski, Maryan Dylewski, Jan Łomnicki (z Turki w Samborskim) Michał Gnidkowski ksiądz ruski, Jerzy Szaszkiewicz ksiądz ruski — i wielu innych.

Najbardziéj nam Krakowianom chodzić powinno o sprawdzenie tego co do osoby obywatela Adama hr. Potockiego, albowiem ani życzyć, ani spodziéwać się możemy, ażeby takowego dziś w liście reakcyjnéj widzieć można! dziś — gdzie każdego reakcyonistę uważać możemy za zbrodniarza przeciwko całéj żyjącéj ludzkości — i przeciwko przyszłym pokoleniom ludzkiego rodu — Nie — niepodobna! Wzywamy Obywateli — niech poszukują téj kalumnii, jeżeli jéj się dzienniki wiedeńskie dopuściły, bo rzucać czernidła na prawych mężów — to zbrodnia równie wielka jak sprzyjanie reakcyi.

Zaufaniem naszém zaszczyciliśmy obywatela Potockiego, zaufaniem takiém, jak ojciec który synowi swemu ufa — a jeżeli dziś, dziś my tyle razy zdradzeni widzielibyśmy zaufanie i nadzieje nasze zawiedzionymi, sponiewieranemi — to któż nam weźmie za złe, jeżeli staniemy się ludźmi podejrzliwymi — podejrzliwymi?.. okropnymi!.

(A. N.) Szanownemu Obywatelowi — biegłemu w swéj sztuce lekarzowi — serdecznemu rodakowi i przyjacielowi ludzkości, Doktorowi Med. i Chir. P. Grzywińskiemu! — za wyléczenie mnie zupełne w przeciągu godzin 24 od gwałtownego i prawie już śmiertelnego napadu cholery niniejszém składam moje serdeczne wyrazy wdzięczności za zachowanie mi życia, które już nie domnie należało. *Józef Mierosławski.*

(A. N.) Wywięzując się z przyrzeczenia danego, i Gazetą Krakowską na dniu 6 Września b. r. Nr. 202 ogłoszonego, w przedmiocie złożenia dowodów co do politycznie ułożonego oszczerstwa mojéj osoby w téj Gazecie dnia 4go Września b. r. Nr. 200 umieszczonego, donoszę Szanownéj Redakcyi: iż w skutek podania mego do Ces. Kr. Sądu Kryminalnego w Wiśniczu na drodze urzędowéj przez C. Kr. Cyrkuł Krakowski wniesionego, odebrałem rezolucyę z dnia 12 Września 1848 r. Nr. 6807 z Rady rzeczonego C. K. Sądu, którą Redakcyi Gazety Krakowskiéj w oryginale zakomunikowałem następującéj osnowy:

„Pan Franciszek Jendl nigdy nie był na drodze kryminalnéj dochodzony, nigdy więziony, ani też nigdy przez listy gończe ścigany — umieszczenia zaś listów gończych w dziennikach krakowskich jego osoby tyczących się, stało się jedynie przez omyłkę C. K. Sądu kryminalnego Wiśnickiego, który mylnie wystósował expedycyę do byłego konsulatu krakowskiego na dniu 21 Września 1821 roku Nr. 4319.“ Jestem przeto z zarzutu jaki niby zdawał się dotykać mojéj osoby zupełnie oczyszczony i wzywam jedynie tego pana, który taką potwarz na mnie rzucił, ażeby jeżeli jest człowiekiem honorowym podał imie i nazwisko swoje do publicznéj wiadomości, — albo przynajmniéj choć mnie osobiście prywatnie, a to w przeciągu dni 10. Inaczéj w oczach każdego człowieka honorowego uchodzić on będzie za człowieka bez czci i bez wiary, jako podły oszczerca.

Franciszek Jendl.

(A. N.) Dowiadujemy się z pewnego źródła, że znany zbrodniarz *Langer* którego opisanie mordów rabunków, z lat 1846 i 48 odesłane było do kryminału Rzeszowskiego — tenże złoczyńca przez powyższy sławny Trybunał uwolniony został od zarzutu zbrodni stanu, i zwrócony na drogę polityczną na któréj oczywiście uniewinnionym zostanie ten poczciwy człowiek przez równie poczciwych reakcyjnych sędziów metternichowskiego systematu. — Cóż powiecie Panowie, kiedy i u nas zbrodniarz Berenreiter, który w biały dzień chcąc bliźniego swego zamordować, takowego zranił — także ma być jak słychać za niewinnego uznany i uwolniony, tém bardziéj że człowiek ten, a jawny stronnik reakcyi metternichowskiéj znalazł już sobie drogę — na któréj *dwóch z obywateli miasta Kazimierza, a których my dla wstydu niechcemy wymieniać* dali mu pożądane w sprawie jego zbrodniczéj *świadectwo!*.. Wzywamy Szanownych Obywateli, których serca nieskażone są podłotą i tchorzliwą obojętnością na sprawę ludzkości — ażeby czyny te i im podobne jako jawne dowody działającéj naprzeciwko sprawie ludów *reakcyi* — jako nowe usiłowania *pognębienia wolności konstytucyjnéj*, jako chęć przywrócenia dawnego haniebnego despotyzmu biurokracyi — jako *zbrodnie stanu dochodzili*, zaskarżali i do ukarania przykładnego w obliczu prawa Gubernatorowi przedstawiali. — Również wzywamy Szan. Obywateli — by za ich połączonemi chęciami i dążnością podana była Gubernatorowi lista tych osób, które dotychczas byli naszymi ciemiężcami na duszy i ciele — tudzież które to osoby jeszcze za Rzpltéj Krak. nas obcym Rządom zaprzedali — obcych urzędników naprowadzili, dzieciom naszym chléb od gęby wydarli — nas katowali i narodowość zabijali a nam w najpodlejszy sposób niewdzięcznością się wypłacili. — Przeto o oddalenie takich szkodliwych osób, *czy to swoich*, *czy obcych przybyszów* jak najspieszniéj *postarać się należy*, bo kąkolu jeśli nie wyplenisz — to zagłuszy pszenicę

J. S.

Oświęcim 5 b. m.

Rada narodowa zaczęła się zawięzywać d. 1 b. m. któréj naczelnikiem obrano obywatela *Cwiling* We Czwartek, to jest w dzień jarmarczny obywatel *Suryn* mówiąc o tém z wójtem wsi *Babice* znalazł go zupełnie przychylnym temu wyborowi. Na drugi zaś zaraz dzień to jest w dzień uroczystości Matki Bozkiéj — przybył do Oświecima *jakiś komisarz*, a wezwawszy do siebie wójta wsi Babice, z którym rozmówiwszy się tajemnie przystąpił do obywatela *Suryna* i tak się odezwał: „My niechce-

my do was należeć my bowiem mamy swój Urząd Cyrkularny — i tego słuchać będziemy, ale nie was". — Gdy tak już przez komissarza wieśniacy podbuntowani byli — prezes w Niedzielę zwołał Radę na mocy odezwy ażeby ta zgromadziła się wzywając do tejże wójtów z 19 wsi okolicznych.— Ci zgromadzili się w prawdzie ale zaopatrzyli się wprzódy w postronki stósownie do rozporządzenia danego od owego niecnego komissarza — a otoczywszy dom Rady Narodowéj porwali Obywatela Ostrzeszewicza, zaprowadzili a raczéj zawlekli na ratusz i pośród kułaków, bicia i plwania w twarz osadzili tegoż obywatela w więzieniu, gdzie aż do wieczora zostawał. Prezes Rady, którego chcieli zamordować ledwie ucieczką życie ocalił. Chłopi dopominali się obiecanéj od Cyrkułu nagrody to jest po pięć ryńs. konv. od osoby — którą już nie Cyrkuł, ale pomieniony aresztowany obywatel zapłacił. Wzywamy przeto niniejszém władze krajowe, a mianowicie Jaśnie Wielmożnego Gubernatora, ażeby śledztwo jak najsurowsze pod tym względem natychmiast zarządzoném, i ludziom prawym i dobrze myślącym nakazaném było, albowiem wyuzdana swawola zbrodniczych łotrów z r. 1846 tak jest wielką i bezczelną, że im się wydaje, że to oni są panami życia i majątków obywateli, do których kraju z torbami się przywlókłszy jako nędzniki niegodne imienia człowieka poburzaniem do zbrodni i mordów ciemnéj i nieoświeconéj choć poczciwéj klassy pracowitego ludu chcieliby takowych przeistoczyć na zbójców, a na rabunku mordach i zdradzie kraju swoje szczęście zbudować.

W. L.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 15 *Września.* O wczorajszém posiedzeniu sejmowém nie mamy nic ważnego. Przystąpiono do wyboru Prezesa, a większość wybrała Strohbacha, po którym Szuselka miał najwięcéj głosów; na pierwszego wiceprezesa dostał się *Smolka* większością głosów 221 przeciw 67. Wybór drugiego wiceprezesa w Sobotę nastąpi. Dziś z powodu dalszéj pracy komissyi około konstytucyi, nie ma posiedzenia. Wczorajszy wieczór przeminął spokojnie lecz ci tak zwani Czarno-żółci niechcą wcale iść na spoczynek. Zamierzają dziś demonstracyę obnosząc rozwieszone czarno-żółte wstążki Lud oświadczył, iżby to dlań ubliżającem było gdyby czarnożółtym w tém miał przeszkadzać.

Z Węgier oprócz niepewnych prywatnych doniesień, nic pewnego nie słychać. — Po południu na giełdzie obiegała pogłoska że we Florencyi wybuchła rewolucya, i rząd tymczasowy tam zaprowadzono. — Zaciąganie do wojska dla Węgier idzie spiesznym krokiem. Także korpus studencki z ochotników formuje się i cała gwardya cesarska ze szlachty węgierskiéj składająca się odchodzi z Wiednia prosząc ministerstwa węgierskiego, aby jéj miejsce w węgierskiém wojsku wyznaczyła.

WĘGRY.

Peszt 12 *Września.* Izba w sprawie kroackiéj postanowiła zrobić jeszcze jeden krok. Podług więc uczynionego postanowienia dano zlecenie królewskiemu komissarzowi Esanyj i komissarzowi izby, aby weszli w układy z deputowanymi slawońsko-kroackiego narodu, zbadali ich prawdziwe życzenia i odpowiedzieli natychmiast na wszystkie pytania, dotyczące zawarowania ich narodowości, ich praw krajowych i wolności. Pograniczu wojskowemu chcą szczególniejsze zapewnić koncessye, a przez to położą koniec istniejącym niesnaskom i odwrócą nieszczęście wojny domowéj od obu krajów. Lecz przedewszystkiém mają się starać komissarze delegowani o to aby deputowani slawońsko-kroaccy niezwłocznie na sejm przybywali.

Z placu boju. (W Węgrzech) Główna kwatera kroacko-slawońskiéj armii w Waradynie d. 11 Września. Dziś rano o wpół do 5téj cała nasza armia i wprawdzie dywizya Kempno stoi za Drawą; Ban z całą swoją świtą w głównéj kwaterze. Nedelic i Cakatum wzięto bez wystrzału. 3ci batalion Ernesta przyłączył się do naszej armii. Jutro posuwa się główna kwatera do Nedelic.

FRANCYA.

Paryż 12 *Września.* P. Pascal Duprat dep. wysłany został z nadzwyczajném poselstwem rządu do Wiednia i dla jego otrzymał urlop na trzy tygodnie od zgroomadzenia narodowego. *Constitutionel* upewnia, że p. Pascal Duprat jako poseł w Wiedniu pozostanie, a dotychczasowy pełnomocnik francuzki Delacourt z Wiednia powróci. *Moniteur* zawiera dziś następującą notę urzędową: „Czytamy w dziennikach o licznych oświadczeniach samego prezesa Rady Ministrów lecz te są bardzo niedokładne. Aż dotąd były te doniesienia nie tak ważne aby wartało na nie zwracać uwagę swoją. lecz skoro dziennik w jednym z swych artykułów, wkłada w usta prezesa Ministrów, oświadczenia o których on ani myślał wtedy więc trudno nie odpowiedzieć; bo Francya w sprawie włoskiéj używała tylko przedstawień roztropnych, stałych i umiarkowanych. nie zaś gwałtownych, zmuszających koniecznie Austryę do przyjęcia pośrednictwa.

WŁOCHY.

Messyna 12 *Września.* Wojska neapolitańskie rozpoczęły dobywać Sycylię okropném bombardowaniem Messyny. Sycylianie walczyli z zapałem, lecz nie mieli ani tęgich wodzów, ani artylerzystów Przy odejściu téj wiadomości aż do g. 3 po poł. walka się jeszcze nie roztrzygnęła. Angielskie i francuzkie okręta zachowują się przytém zupełnie neutralnie.

Journal des Débats otrzymał listy z Turynu, podług których cała armia piemoncka już zupełnie uorganizowana, 80,000 tysięcy dobrowolnego wojska licząca, pała chęcią wyruszenia do boju na nowo. — Wielki książę toskański stanął sam na czele swojego wojska, z którym pójdzie na uśmierzenie zbuntowanego miasta Liworno. — D. 5 Września miasto Liworno było ze wszystkich stron zabarykadowane, a władza została w rękach ludu; lecz powołani do rządu Corsini i Gerazzi przez lud radzili przedewszystkiém spokojnosć, jakoż udało im się nakoniec przywrócić porządek.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 15 *do dnia* 16 *Wrześ.*

Wagner Benedikt, Dittrich Mikołaj, Löffler Leopold z Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nr. 4953.

SĘDZIA C. K. TRYBUNAŁU KRAKOWSKIEGO.

Kommissarz upadłości handlowéj.

Handel Kajetana Łabuzińskiego w Krakowie pod L. 483 przy ulicy Sgo Jana, Wyrokiem tutejszego C. Kr. Trybunału z d. 13 Lipca b. r., na własne jego żądanie, za upadły uznany i ogłoszony został.

Po summaryczném zbillansowaniu massy przez Kuratorów PP. Franciszka Starzyckiego Adwokata i Tomasza Asta kupca, Obywatela, gdy w dalszym porządku postępowania w myśl Art. 474 K. H. wypada powołać Syndyków tymczasowych do spisania Inwentarza i do dalszego zarządu, przeto podpisany wzywa wierzycieli dotąd wiadomych jako to:

a) handel braci Rosenhejm z Hejdergsfeid przy Wircburgu; *b*) Szmikat et Comp. z Kukler; *c*) Caspar i Daniel z Hamburga; *d*) Franciszka Sponner z Oławy; *e*) W. T Mareda i Syna z Wiednia; *f*) Egers i Franke z Bremenu; *g*) Fryderyka Justus z Hamburga; *h*) Wilhelma Brunclow i Syna z Wrocławia; *i*) H. W. E. Wertheimstein z Wiednia; *k*) I. E Sepelt z Wirtewaltersdorfu; *l*) Gechter i Kempter z Tryestu; *m*) Hersztę Silbersteina, I. Bartla oraz A. Gumprich z Krakowa; aby się w terminie dni czterdziestu lub wcześniéj zgłosili do podpisanego, do Sali posiedzeń C. K Trybunału Wydziału III w Krakowie z potrójną listą kandydatów do wyboru syndyków témczasowych.

Kraków d. 22 Sierpnia 1848 r.

(3r.) *Boroński Franciszek.*

Nro. 4689.

CESARSKO-KRÓLEWKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie Art. 12 Ust. Hip. z r. 1844 wzywa mogących mieć prawo do spadku po śp. Teressie Jadwidze dwojga imion pierwszego ślubu Eisfeldowéj, powtórnego Celnerowéj, trzeciego Czerwińskiéj po śp. Franciszku Czerwińskim Wdowy pozostałego — składającego się z różnych wierzytelności i ruchomości, oraz kamienicy czyli Oberży pod L. 16 na Stradomiu w Gminie VI M. Krakowa położonéj, aby w terminie miesięcy trzech z prawami swemi do C. K. Trybunału zgłosili się — po upływie bowiem tego czasu spadek ten zgłaszającym się sukcessorom to jest: Edwardowi, Ferdynandowi, Fryderyce, Apolonii, Juliannie, Maryannie Eisfeldom, tudzież Teressie z Eisfeldów Bernrajtarowéj przyznanym zostanie.

Kraków dnia 29 Lipca 1848 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*

(2r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

CENY ZBOŻA

Na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Dnia 11 i 12 Września	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr
Korzec Pszenicy .	—	—	31	—	—	—	28	15	—	—	25	—
„ Żyta . .	—	—	20	—	17	—	18	—	—	—	—	—
„ Jęczmieni.	—	—	14	—	—	—	12	—	—	—	10	—
„ Owsa . .	—	—	8	—	—	—	6	15	—	—	—	—
„ Grochu . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Jagieł . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tatarki . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepak zi.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepak let	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaki	8	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar siana od złp. 2 gr. —, do złp. 1 gro. 18.
„ słomy od złp. 2 gr. —, do złp. 1 gro. 15.
Spirytusu garniec z opłatą od zł. 7 gr. — do zł. —
Okowity „ „ od zł. 6 gr. — do zł. —
Jaj kurzych kopa od zł. 2 gr 12 do złp. — gr. —
Drożdży wanien. z piwa Mar. od zł. 12 g. — do zł. 14
Drożdży wanienka z piwa Dubel od zł. 6 do zł. 8
Masła garniec czystego od zł. 6 do zł. 7. gr. —
Korzec Pszenicy do siewu płacono złp. 32. —
„ Żyta „ „ „ złp. 21. —
Sporządzono w Biórze C. K. Kommis. Targowego.

Kraków d. 5 Września 1848 r.

C. K. Komis. Targowy
W. Dobrzański.
Adjunkt *Pszorn.*

Delegowani Obywatele
Antoni Szwartz.
Paweł Sosnowski.
Stanisław Westwalewicz.

Pisarze Banku Pobożnego w Krakowie.

Na żądanie strony interesowanej zawiadamiają, iż od fantu Łyżek stołowych 6 próby 11½ łutów 30¼ ważących, dnia 10 Lutego 1846 roku do Nru 14 pod Literą W. w Banku Pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgłaszającéj się o wykupienie tego fantu osoby; kartka czyli rewers bankowy miał zaginąć; przeto wzywają wszystkich interes w tym mających, aby o wykupienie tego fantu, najdaléj do dnia 1 Listopada r. b. zgłosili się, gdyż wrazie przeciwnym — fant rzeczony osobie zgłaszającéj się, po tém przeciągu czasu, niezawodnie wydanym będzie.

Kraków dnia 5 Września 1848 r.

X. W. Praszkiewicz P. B. P.

(2r) *T. Stachowicz K. B. P.*

Doniesienie prywatne.

Wochenrapport.

Vom 4, bis incls. 10 d. Mts 1848 sind auf der Kr. Oberschlesischen Eisenbahn:
2,059 Personen } befördert worden.
8,041 Centner Fracht }
Die Einnahme betrug fl. 3,097 Xr. 51.

Rapport tygodniowy.

Od 4 do 10 Września 1848 włącznie przewieziono Koleją żelazną Krakowsko Górno-szląską:
2,059 osób i
8,041 centnarów frachtu.
Dochód wynosił Złr. 3,097 grajc. 51.

Redaktor **Władysław Izycki.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**